

Ponieważ nie mam kontaktu z Panią Rafalską ani prezydentem bo tak naprawdę nie ma do nich dojścia nikt, a my ludzie w ogóle więc chciałabym zaznaczyć, że jesteście w rządzie ale nikt tam nie ma rozumu macie go zmulony przez dużą kasę jaką otrzymuje cały rząd. Chciałam powiedzieć, że nie potrzeba zmienić konstytucji jak ta obecna nie jest respektowana przez rząd i prezydenta dlatego dlatego, że ja mam niekonstytucyjną emeryturę. Mam zagwarantowane minimum biologiczne, które wynosi na jedną osobę 1400 zł a ja mam 1030 zł brutto i nie powinnam płacić podatku, a zabiera mi rząd nawet od tak niskiej emerytury żeby mieli na swoje premie. Ciągłe Pani Rafalska i premier mówią chcemy, chcemy pomoc emerytom biednym tylko chcemy i na tym się kończy. Nie wiedza jak im pomoc tak jak sobie pomagają dają miliony sobie. Następnie dlatego Pani Rafalska i premier nie dają sobie 1030 zł i nie żyją za takie pieniądze tylko biorą bająnskie pensje i jeszcze emerytury po 8 tys. To jest szok, a dla nas nie ma nawet 100 zł. Żebym miała chociaż 1000 zł netto, ale bym według rządu miała za dużo i co będę żyła dalej. A dlatego w rządzie musza mieć takie pensje i takie przywileje jak nic nie robi ponad połowa w rządzie a senat nie potrzebny kiedy to się skończy Szydło mówiła wystarczy nie kraść i co robią to dalej jak mają dać emerytom po 30 zł to nie ma bo gospodarka bo tyle ludzi poszło na emeryturę nie ma pieniędzy, ale jak sobie dają miliony to nie mówiła Szydło i Morawiecki, że zła gospodarka i ze tyle ludzi poszło na emerytury i nie ma kasy tylko sobie dali. To jest szok ten rząd jest chory.